

Między wizją a utopią. Rola edukacji

Abstrakt: Oba pojęcia – wizji i utopii – można zaklasyfikować do tak zwanych zniekształceń poznawczych. Oba odnoszą się do stanów antycypowanych, a w obszarze rozważań nad świadomymi zmianami społecznymi wyobrażają rzeczywistość lepszą od zastanej. Obie drogi myślenia uruchamiają się, gdy społeczeństwo jako całość odczuwa na poziomie wartości i norm potrzebę zmian. Intencje zmian na lepsze, nawet tworzone w nowych warunkach, inaczej realizowane są przy udziale wizji, inaczej w myśleniu utopijnym. Zasadniczo każda wizja bierze pod uwagę stan zastany; wyobrażenie „poprawionego” stanu zawiera w sobie rozpoznawane w innych społeczeństwach sytuacje i mechanizmy, które mogą być wzorcami lub pomocą w przekształcaniu tego, co jest. Wizje mają z reguły podstawy w ideologiach. Utopia, w przeciwieństwie do wizji, stan oczekiwany widzi niezależnie od aktualnych uwarunkowań. Różnica między systemami etycznymi i hierarchią ujętych w nich wartości a stanem, w jakim są one tworzone, jest znacząca. O ile wizji bliższe jest pojęcie modernizacji, o tyle utopia akcentuje kontrast.

Słowa kluczowe: edukacja, myślenie utopijne, wizja, zmiana społeczna

Spółeczeństwa zawsze, choć w różnym tempie, podlegały zmianom. Wbrew pozorom – z punktu widzenia indywidualnego człowieka – nie były one przypadkowe i bezładne, lecz przybierały wyznaczony kierunek, który w ogólnym wymiarze poprawiał jakość funkcjonowania przede wszystkim grupy, a pośrednio też jej członków¹. Mówienie o zmianie społecznej obejmuje wiele sfer funkcjonowania grupy. Przede wszystkim jest to zmiana w uznawanym i realizowanym systemie wartości. To on bowiem tworzy ramy dla odrębności i specyfiki życia grupy, tak w wymiarze bytu materialnego, jak relacji międzyludzkich budujących charakter układów społecznych. Tworzona rzeczywistość materialna i społeczna na poziomie mechanizmów porządkujących sytuacje życia codziennego oraz spraw ważnych indywidualnie wytwarza nowe stany świadomości społecznej. Wraz ze zmianami społecznego

¹ M. Tempczyk, *Świat harmonii i chaosu*, Warszawa 1995, s. 15–26.

życia zmieniają się instytucje, które w nowych warunkach otrzymują nowe zadania i realizują wyznaczone cele. Te ostatnie wskazują, jak osiągać stany lepsze od aktualnych, jak poprawiać rzeczywistość, by osiągać wyższą jakość życia społecznego i coraz pełniejszy rozwój indywidualny ludzi. Cele stawiane przez grupy przewodzące, różnych przywódców charyzmatycznych lub oficjalnych decydentów mają odmienny zakres, zasięg i charakter. Są cele bliskie i cele dalekie. Te pierwsze wynikają z aktualnej rzeczywistości, są w niej mocno osadzone i wskazują tak zwane konieczne oraz możliwe poprawy. Te drugie, biorąc pod uwagę dalszą przyszłość, określają według uznanych wartości kierunek pożądanym zmian, wskazują raczej etapy stopniowego ich osiągnięcia niż konkretne zadania dla określonych grup osób czy poszczególnych instytucji. Między tymi dwoma sposobami patrzenia na przyszłość istnieje podobieństwo w potrzebie tworzenia wizji i budowania utopii. Mogą one być całkowicie rozbieżne od charakteru wartości, na których są budowane, co do sposobów ich realizacji i afirmacji, a więc całkowicie innych obrazów lepszej rzeczywistości. Mogą jednak mieć istotne punkty wspólne, zwłaszcza ważne na poziomie wartości odnoszonych do funkcjonowania grupy i miejsca w nich konkretnych ludzi. Wtedy wzajemnie dopełniają się antycypowane obrazy stanów, a stopnie ogólności ich budowania dają miejsce do refleksji o ich wzajemnej użyteczności poznawczej.

Oba pojęcia – wizji i utopii – można zaklasyfikować do tak zwanych zniekształceń poznawczych, czyli o granicach nieostrych i nieprecyzyjnych kryteriach definicyjnych. Oba odnoszą się do stanów antycypowanych, a w obszarze rozważań nad świadomymi zmianami społecznymi wyobrażają rzeczywistość lepszą od zastanej. Obie drogi myślenia uruchamiają się wtedy, gdy społeczeństwo jako całość odczuwa potrzebę zmian na poziomie wartości i norm. Może to dotyczyć nowych elementów w kulturze zastanej bądź zmiany w hierarchiach dotąd niekwestionowanych. Szczegółowych źródeł można dopatrzeć się na kilku poziomach kształtowania postaw ludzkich, takich jak: zmiany bytu materialnego, ideologie rysujące inne formy kontaktów społecznych, wyobrażenia spełnienia się indywidualnych osób w różnych rolach.

Intencje zmian na lepsze, nawet tworzone w tych samych warunkach, inaczej realizowane są przy wizji, inaczej w myśleniu utopijnym. Zasadniczo każda wizja bierze pod uwagę stan zastany; wyobrażenie „poprawionego stanu” zawiera w sobie rozpoznawane w innych społeczeństwach sytuacje i mechanizmy, które mogą być wzorami lub pomocą w przekształcaniu tego, co jest. Znaczenie mogą tu mieć odmiennie od dotychczasowych trajektorie dążeń do celów, które są dość wyraźnie określone na każdym poziomie – od społecznych interesów do indywidualnych możliwości wyboru. Wizje mają z reguły podstawy w ideologiach. Utopia, w przeciwieństwie do wizji, stan oczekiwany widzi niezależnie od aktualnych uwarunkowań. Różnice między istniejącymi



systemami etycznymi i hierarchią ujętych w nich wartości są znacząco różne od tego stanu, w jakim są tworzone. O ile wizje bliższe są pojęciu modernizacji, to utopie akcentują kontrast.

Utopia zawiera w sobie przede wszystkim koncepcję człowieka, który w relacjach z innymi ludźmi tworzy stosunki społeczne. Człowiek w tak widzianym społeczeństwie jest zgodny z całym obszarem rzeczywistości. W utopii nie przewiduje się dysonansów. Kultura jest zgodna z naturą i funkcjonuje w jej obrębie. Człowiek nie odczuwa antagonizmów pomiędzy tymi wymiarami jego rzeczywistości, utożsamia się z kulturą. Świadomość jednostki można przyjąć jako odbicie jej funkcjonowania w ramach kultury, do której zewnętrznie przynależy².

Tworzenie utopii można widzieć jako potrzebę zmian radykalnych, nie tylko porządkowania hierarchii wartości, lecz także wprowadzania nowych na najwyższe miejsca. Wiedza, którą posługują się twórcy utopijnych koncepcji, bliska jest tej, którą Michel Foucault określa pojęciem wiedzy ujarzmionej. Pisze on:

tworzą [ją – K. F.] te bloki wiedzy historycznej, które były zarazem obecne i ukryte w funkcjonalnych i systematycznych całościach i które mogły wpłynąć na powierzchnię tylko dzięki krytyce, oczywiście z pomocą erudycji³.

Futurologzy lokujący się w tym nurcie uważają, że nie tylko wiedza leży i konstruuje obraz, lecz także oparta na niej mądrość wielu wcześniejszych myślicieli. Każda idea leżąca u podstaw tworzenia utopii rodzi się w warunkach, w których choćby przez pewne grupy może być przyjęta. Jest przewidywaną odpowiedzią na odczuwane potrzeby lub na postulowany kierunek rozwoju grupy, na antycypowany korzystny stan rzeczywistości społecznej. Podstawą tworzonego obrazu jest określona filozofia z wyraźnie przyjętymi wartościami nadrzędnymi, sposób ich realizacji i afirmacji pozostawione są jednak na dość wysokim stopniu ogólności. Utopie mogą mieć wyraźnie kształt ideologii klasowej i te mają szansę stać się podstawą wizji jako formy świadomości bliższej konkretnym rozwiązaniom w rzeczywistości. Mogą też mieć charakter nieosadzony w wizji społeczeństwa o określonych interesach, a związanego z wartościami ogólnoludzkimi, uniwersalnymi, czyli zbliżony do obrazu religijnego. Te nie przekładają się wprost na wizje tworzenia grupy społecznej, ale na wartości, które są najważniejsze i stanowią punkt odniesienia do budowania systemów wychowania człowieka „idealnego”. Z klasycznych zestawień relacji między pedagogiką a polityką tak utopijnemu obrazowi odpowiada stanowisko przyjmujące wyższość pedagogiki nad polityką. W takim ujęciu zakłada się, że

² K. Lorenz, *Odwrotna strona zwierciadła*, Warszawa 1977, s. 291–299.

³ M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w College de France*, 1976, Warszawa 1998, s. 20.



wychowani w najwyższych wartościach humanistycznych indywidualni ludzie stworzą dobre, jeśli nie wręcz „idealne”, społeczeństwa. Takie myśli, choć może nie w tak jaskrawej postaci, odnajdujemy we współczesnej pedagogice personalistycznej. Katarzyna Olbrycht widzi, że to „świadomość koncepcji człowieka warunkuje [...] formułowanie celu i projektowanie działań dotyczących rozwoju człowieka [...]”⁴.

Mimo założenia wysokiego stopnia ogólności utopie można analizować z punktu widzenia miejsca człowieka w szerszej grupie (z reguły społeczności lub społeczeństwa). Jawią się pytania: wokół czego koncentruje się życie człowieka? Jakie wartości tworzą normy i prawa? Czy i jakie grupy oraz jednostki pełnią funkcje wzorodawcze? Ile jest miejsca na osobistą wolność – działania podmiotowe? Istotne stają się pytania o podmiot i granice wyboru. Kto w wychowaniu jako zorganizowanym procesie ma legitymację do tego, aby wyznaczać cele i kierunek dążeń, określać, a może i tworzyć warunki, w jakich mają one przebiegać? Czy mają to być interesy społeczne, czy jednostkowe? Wszak – jak pisze Marian Nowak – „wychowujemy ostatecznie nie dla jednostki ani dla społeczności, ale wychowuje się dla człowieczeństwa i ono staje się celem wychowania”⁵.

Współcześnie istotnie wpływające na kierunki rozwoju społeczeństwa nowe nurty filozofii postmodernistycznej i szeroko pojmowanej filozofii personalistycznej sprawiają, że osobowe traktowanie człowieka jest dziś na świecie znaczenie powszechniejsze niż dawniej. W Deklaracji Praw Człowieka zalecono taki układ stosunków społecznych, który będzie „dawał każdemu człowiekowi szanse optymalnego rozwoju” – pisze Ija Lazari-Pawłowska⁶. Ludzie jutra – jeśli już nie czasów obecnych – staną się obywatelami świata przez swoje dążenia, horyzonty, sposoby myślenia. Muszą jednak znać i odpowiedzialnie przyjąć wartości wyższe niż lokalne interesy, choć i te, jeśli nie są sprzeczne, będą dla nich ważne.

Odpowiedzialność twórców związana jest z ich sumieniem, przekonaniem o słuszności głoszonych poglądów. Jest wyrazem siły biorącej się z przekonania, że wartością jest nie tylko sam człowiek, lecz także możliwość pomocy w kierowaniu jego rozwojem dla dobra jego osoby i ludzi, wśród których ma żyć. Tworzone obrazy są wewnętrznie spójne lub mają wysoki stopień spójności, gdyż nie schodzą na poziomy bliższe konkretyzacji – są zatem nieweryfikowalne empirycznie (podobnie jak religie).

⁴ K. Olbrycht, *Kultura osobista wśród celów edukacji kulturalnej*, [w:] *Edukacja kulturalna. Wybrane obszary*, Katowice 2014, s. 22.

⁵ M. Nowak, *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*, [w:] *Problemy, antynomie, dylematy i kontrowersje w myśleniu o pedagogice i edukacji*, red. T. Hejnicka-Bezwińska, Bydgoszcz 2003, s. 35.

⁶ I. Lazari-Pawłowska, *Kręgi wspólnoty ludzkiej*, [w:] I. Lazari-Pawłowska, *Etyka. Pisma wybrane*, Wrocław 1992, s. 18.



Bezpośrednio doświadczana rzeczywistość społeczna wskazuje potrzebę zmian, które są zrozumiałe i oczekiwane przez znaczące grupy społeczne. Zmiany polityczne i społeczne promują nowe idee, ukazują nowe wartości oraz kierunki dążeń indywidualnych i zbiorowych. Państwo, jako organizacja stojąca w obronie interesów całej grupy, znajduje się w sytuacji tworzenia nowych norm dla odmiennych sposobów realizacji tych dążeń. Czas historyczny i warunki społeczne modyfikują dążenia, uwzględniając ważne interesy grupy, potencjał ich realizacji, przekładając je na opis stanów antycypowanych. W tym opisie znajdują się pożądane miejsca dla jednostek oraz mniejszych i większych grup społecznych, które w całości tworzą spójne społeczeństwo. Kierunek dążeń ma być wypadkową, a w ujęciu optymistycznym – syntezą dążeń jednostek i grup. Znaczącymi grupami w tworzeniu obrazu owych wspólnych dążeń są wizjonerzy przyszłego świata, którego fundamenty widzą w realnych przesłankach rzeczywistości, oraz decydenci działający na różnych stopniach zarządzania. Im niższy stopień zarządzania, tym znacznie większą rolę odgrywają przywódcy społeczni, wyrażający głośno pragnienia i roszczenia grup, z których się wywodzą lub uznają, że je reprezentują. Stany rzeczywistości, które chcą osiągnąć i realizować, w poczuciu różnych grup społecznych są możliwe do osiągnięcia – jest to pożądany obraz ich życia. Wizja przyszłości oraz rozumienie interesów lokalnych zmienia poczucie podmiotowości wielu instytucji i organizacji, modyfikując ich cele i zadania. Mając świadomość tego, co społeczeństwo chce zachować z przeszłości i ku czemu dąży, podejmuje ono zadania transmisji wartości z pokolenia na pokolenie oraz ukazuje i prowadzi ku nowym. Nie są to jednak zadania jednoznacznie określone, różnią się też wyobrażenia realizatorów o ich spełnianiu. Wprawdzie w wizjach na poziomie aksjologicznym nie ma zasadniczych różnic, a wartości nadrzędne są przyjmowane jako uniwersalne, formułowania wynikające z ich zadań mają jednak taki stopień ogólności, że nie skłaniają do podważania.

Ilustrację tego zjawiska można odnaleźć w artykułach dotyczących wykazanych wyżej wartości niekwestionowanych. W naszym kraju, ceniącym przez lata „sprawiedliwość społeczną”, wprowadzane reformy w swych sformułowaniach podkreślają to, co ważne dla jednostki i grupy, oraz to, co daje szansę odnalezienia swego miejsca w strukturze społecznej i realizacji osobistych planów. Nie budzi wątpliwości, że zasadnicze cele uwzględniają wszystkich członków społeczeństwa. Brzmiały na przykład tak:

podniesienie poziomu edukacji społeczeństwa przez upowszechnianie wykształcenia średniego i wyższego; wyrównanie szans edukacyjnych młodzieży; sprzyjanie poprawie jakości edukacyjnej rozumianej jako integralny proces wychowania i kształcenia⁷.

⁷ R. Sulima, *Antropologia codzienności*, Kraków 2000, s. 4.



Niejednoznaczności w określaniu zadań ważnych dla różnych grup nie tworzą tak zgodnych obrazów, jak to ma miejsce w utopiach. Grupy, silniejsze w określonym momencie, zawłaszczają dyskurs społeczny, przyjmując na siebie rolę najlepiej znających drogę osiągnięcia celów. Widoczne jest to w przyjmowanych hasłach, a nawet szerzej – w języku, który w wielu zakresach autorytatywnie zawłaszcza prawo do słuszności poglądów. Przykładowo taki zwrot zamieścił jeden z tygodników: „Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku, terażniejszości ani prawa przyszłości”⁸. Słowa te przypisane są Józefowi Piłsudskiemu, powszechnie niekwestionowanemu polskiemu bohaterowi. Z hasłem się nie dyskutuje, można je przyjąć bądź odrzucić. Wskazuje jednak, że w swoich dążeniach, zdawałoby się dzielących jeden kierunek, poszczególne grupy nie są nastawione na otwartość wobec pozostałych.

Historycznie dowiedziony jest fakt, że rozwój społeczeństw korzystnie przebiega wtedy, gdy światłe myśli i odważne zamierzenia przywódców są zrozumiałe i możliwe do akceptacji przez dużą część społeczności, co można też widzieć jako możliwość porozumienia elit z grupami, z których się wywodzą, a nie wtedy, gdy stanowią one awangardę wyalienowaną ze zbiorowości. Romantyczna wizja pociągania za sobą tłumów dla ich dobra nie sprawdziła się w rzeczywistości i nikt nie są szansę, by dziś rola jednostki mogła mieć takie właśnie znaczenie. Postrzeganie w taki sposób roli wybitnych indywidualności można przypisać bardziej myśleniu utopijnemu, a nie pokładać w nim nadzieję jako głównym czynnikiem sprawczym zmian w większych grupach.

Takim niekwestionowanym przy wprowadzaniu zmian społecznych czynnikiem jest edukacja. Może mieć ona różną formę i siłę oddziaływania, w niej tkwi jednak moc bezpośredniego lub pośredniego przekonywania do lansowanych wartości, norm, wzorów.

W wizji edukacja jest prowadzeniem do przodu, kształtowaniem postaw i dyspozycji. Interesy grupy są ważne, powinny więc być poznane; wyznaczają one kierunek, wskazują korzyści dla jednostki i społeczeństwa. Nawiązanie do dziedzictwa przeszłości w tym procesie ma znaczenie przede wszystkim dla tworzenia i podtrzymywania etosu społeczeństwa. Jest zatem znaczącym czynnikiem w nadawaniu kształtu wychowaniu. Źródłem przejęcia odpowiedzialności w wizji jest przekonanie o sensie i dziedziczeniu wartości oraz nadzieja, że będą one nadal istotne w przyszłości.

Edukacja w każdej zamierzonej zmianie, ujętej w ukierunkowanym do niej dążeniu, jest procesem społecznym, wzmacnianym instytucjonalnie, mającym wprowadzać nowe idee sposobem modyfikacji bądź modernizacji. Szczególnie w tym drugim sposobie jest nadawaniem kształtu ideom. Edukacja nie może

⁸ „Do Rzeczy” 5–11 września 2016, nr 36/187.



być neutralna, ponieważ w interakcjach z ludźmi ważne jest widzenie celu zmian, a nawet przyjmowanego sensu życia. Wybór sposobów działań idzie w kierunku uwzględniania różnic między grupą edukowaną a przyjmowaną wzorodawcą. Znaczenie może też mieć fakt wskazywanego już zachowania etosu grupy. Andrzej Radziewicz-Winnicki, analizując związane z tym procesy, dochodzi do wniosku, że „im większy jest dystans w stanie rozwoju kraju wzorcowego i wzorującego się, tym większa jest rola państwa w intencjonalnym planowaniu tych procesów”⁹. Można w modernizacji widzieć samoczynną ewolucję rozwojową i nadawać jej sens pozytywny, a także nie ustrzec się wyłączonego naśladownictwa obcych wzorów i niebezpieczeństwa fasadowości.

Edukacja jest zjawiskiem społecznym, które przyjmuje różny kształt w zmieniających się etapach rozwojowych makrogrup. Jednocześnie jest to zjawisko przyjmujące zindywidualizowany wymiar w życiu każdego człowieka. Ów podwójny wymiar – społeczny i jednostkowy – stawia cele, które powinny być z sobą w zgodzie. Pierwszy z wymienionych nastawiony jest na ogólne cele, które będą uświadamiane w formach kształcenia tak, by mogły być zaakceptowane. Przygotowywanie zaś szczególnie młodego pokolenia odbywa się przez dobór form i treści wyzwających w jak najwyższym stopniu aktywność intelektualną stanowiącą podstawę wyzwalań emocji i działań, a więc postaw emancypacyjnych. Zorganizowana edukacja, jako realizacja zbiorowych dążeń do rozwoju społeczeństwa i poprawy warunków egzystencji, nastawiona jest na rozbudowanie chęci innowacji i twórczości, a jednocześnie ma chronić od alienacji. W wymiarze indywidualnym, bez względu na to, jaki rodzaj wartości się jej przypisuje, znajduje ona miejsce w prywatnych systemach i jest czynnikiem decyzyjnym w określaniu orientacji życiowych. Współczesność, cechująca się intensywnością zmian, domaga się, by człowiek w procesie naturalnego społecznienia i pomocnej w tym edukacji osiągał adaptację do aktualności z jej rozumieniem oraz by była to adaptacja twórcza. Ważne jest, by nie tylko widział i wiedział, jak jest, ale by rozumiał, dlaczego tak jest, bo to pozwoli mu spojrzeć w przyszłość i wyobrazić, jak być może, jak być powinno, czyli antycypować przyszłość i swoje w niej miejsce.

Edukacja w momentach przełomu zawsze znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji. Ma przygotować bowiem do tego, czego jeszcze nie ma, co się dopiero staje; ma kształtować człowieka do zadań, które bardziej wyprowadzone są z wizji niż znanej rzeczywistości. Ową wizję rozwoju grupy i jej członków ma realizować nauczyciel, będąc w tej mierze mandatariuszem interesów całej zbiorowości. W nowej sytuacji stawiane są mu nowe zadania, z których realizacji, raczej w bliższym niż dalszym terminie, będzie oceniany przez decydentów

⁹ A. Radziewicz-Winnicki, *Modernizacja niedostrzeganych obszarów rodzimej edukacji*, Kraków 1999, s. 28.



oświatowych i politycznych. Nowe zadania i nowe powinności wymagają od nauczyciela zwykle innych niż dotąd zachowań i działań. Potrzebne są nowe wiadomości oraz umiejętności, a przede wszystkim orientacje na inne niż dotąd wartości. W założeniach programowo-organizacyjnych każdego programu nauczania zawiera się „praktyczną filozofię szkoły, która ma pomóc nauczycielowi w interpretacji haseł programowych i w wyborze pedagogicznych metod i środków”¹⁰.

Przed edukacją stają więc zadania także bliżej nieokreślone na poziomie mierzalnych efektów we wszystkich sferach funkcjonowania człowieka. Niemniej nawet w potocznym przekonaniu edukacja powinna reagować na zmiany i jednocześnie je wywoływać.

Zmiany społeczne, dopuszczające modyfikacje i modernizacje, generują wizje. Inaczej i precyzyjniej określają cele instytucji, które są i przekształcają je według nowych potrzeb. W odniesieniu do szkoły nie można mieć jej za złe, że zmienia swoje cele, sposoby pracy i współpracy. Jako twór biorący udział w procesie stawania się, zależy ona od tego, jakie jest otoczenie, ale też, świadomie, w jakim otoczeniu chce być. W kontekście tego, co zostało powiedziane, owe dążenia możemy widzieć w dwóch wymiarach: szkoła chce być istotnym czynnikiem w zmianach zachodzących w wychowankach i chce być współsprawcą zmian w środowisku społecznym, przede wszystkim w zasięgu swych możliwych wpływów. Zmieniając się (w celach, zadaniach bądź formach), zmienia też swoje możliwości. Zatem nie jest i nie może pozostawać taka sama.

Realizacja wyobrażanego stanu, jakim jest wizja, mimo że nastawiona praktycznie na każdym z poszczególnych etapów: diagnozy genetycznej, stanu aktualnego oraz prognozy, nie ma możliwości przewidzieć i uwzględnić wszystkich, a nawet najważniejszych, czynników warunkujących tak przebieg, jak efekty końcowe.

Horyzonty myślenia społecznego decydentów wyznaczają cele szkoły, tworzą nie tylko warunki materialne, lecz także mentalne środowiska. Z jednej strony naciski rodziców, by szkołę uczynić instytucją pomocną dzieciom w dostosowaniu się do rzeczywistości, z drugiej chęć uniknięcia swoistego zamknięcia w lokalności i staraniu się, by otworzyć młode pokolenie na inne subświaty społeczne niż dotąd im znane, stawiają szkoły w sytuacji wyboru odmiennych strategii edukacyjnych nawet w obszarze jednego większego miasta¹¹. Szkoły, z głównych celów stawianych systemowi edukacyjnemu, wybierają te zadania, które uważają, że w ich otoczeniu powinny być w pierwszym rzędzie realizowane. Tworzą w ten sposób specyficzną rzeczywistość społeczną¹².

¹⁰ *Sztuka nauczania. Podręcznik dla studentów kierunków nauczycielskich*, t. 2 *Szkoła*, red. K. Konarzewski, Warszawa 1991, s. 186.

¹¹ K. Błaszczyk, *Szkoła wobec zmian (1999–2003)*, Toruń 2007.

¹² P. L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983.



Socjalizacja, wzmocniana przez podstawowe działania edukacyjne, daje człowiekowi poczucie społecznej przynależności, przygotowuje go do funkcjonowania w otaczającej go rzeczywistości. Edukacja ma jednak też inny cel – przygotowanie człowieka do rzeczywistości zmieniającej się i do gotowości świadomego wprowadzania w tę rzeczywistość zmian. Granice – jak to określił Lech Witkowski – między adaptacją a emancypacją, choć z pozoru traktowanych dychotomicznie, odnoszone do konkretnej, właściwej dla etapu dojrzewania człowieka, sytuacji stanowią jeden z ważniejszych czynników towarzyszących wprowadzaniu jednostki w autonomię¹³. Zróżnicowanie środowisk modyfikuje sensory nadawane różnym zadaniom.

Środowiska społeczne, które dostrzegają w edukacji możliwość otwierania się na nowe społeczne prądy i zmiany, będą widziały korzyści w kształceniu elit. To na poziomie ich kompetencji będą następowały wymiany informacji i dóbr naukowych, technicznych, artystycznych. Z nich wyłaniać się będą awangardy. Wysoka akceptacja dla idei egalitaryzmu w edukacji nie staje w sprzeczności do dążeń tworzenia warunków dla wyrastania nowych elit. Dostrzegana jest zależność między poziomem powszechności edukacji a formami kształcenia wymagającymi od uczestników większego zaangażowania. W tych relacjach tkwią najsilniejsze uwarunkowania realizacji wizji.

Środowiskowe podmioty społecznego nacisku na szkołę raczej widzą jej rolę w aktualności, a nie w antycypowanej przyszłości. Jeśli te wpływy są silniejsze niż przekonania kadry szkoły, można przypuszczać, że szkoła jako instytucja będzie dobrze osadzona w środowisku, a jej absolwenci także będą bardziej „osadzeni” adaptacyjnie niż nastawieni emancypacyjnie.

W trosce zarówno o dobro indywidualnego człowieka, jak i wspólnoty społecznej ważne jest, aby grupy przewodzące – elity, awangardy – tworzyły obrazy lepszej przyszłości. Bliższe realizacji wizji odnajdą łatwiej zrozumienie i akceptację w obszarze społecznym niż dalej rysowana przyszłość w utopiach. W nich jednak wartości nadrzędne mają miejsce trwałe. Obraz człowieka jest wyraźny, jego cechy są cechami immanentnie przypisanymi osobie, bez względu na warunki bytowe, kulturowe, polityczne. Można określić model idealny, nie socjologiczny i nie kulturowy. Do takiego modelu mogą i odnoszą się wychowawcy w momentach przełomów politycznych, kulturowych. Przykładem takim było zachowanie nauczycieli-wychowawców w okresie przełomu ustrojowego, gdy nawet wizje najbliższego obrazu społeczeństwa nie były jasne, a tym bardziej wskazania dla szkoły. Nauczyciele powszechnie i dość zgodnie łączyli cele wychowania z kształtowaniem cech osobowości odnoszących się

¹³ L. Witkowski, *Tożsamość i zmiana. Epistemologia i rozwojowe profile w edukacji*, Wrocław 2010, s. 206–225.



do relacji społecznych: życzliwości, lojalności, sprawiedliwości¹⁴. Nie widzieli w tym utopijnych koncepcji; marzeniem było i jest, aby tacy byli ludzie. Utopie zbudowane są z marzeń, a marzenia są czynnikami postępu. Od tego, jacy będą ludzie, zależy, jakie będą marzenia – czy będą to dążenia do panowania nad innymi, czy też do realizacji Arkadii. Utopie pokazują marzenia i są obrazem cywilizacji, w której się pojawiły. Cyprian Kamil Norwid owe zależności ujął w formę literacką: „Aby drogę mierzyć przyszlą, trzeba wiedzieć skąd się wyszło”.

Bibliografia:

- Berger P. L., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, przekł. J. Niżnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.
- Błaszczyk K., *Szkoła wobec zmian (1999–2003)*, Wydaw. Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Ferenz K., *Nauczyciele wobec wychowania do obywatelstwa*, [w:] *Nauczyciel w zmieniającej się rzeczywistości społecznej*, red. M. Jabłońska, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.
- Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w College de France, 1976*, przekł. M. Kowalska, Wydaw. KR, Warszawa 1998.
- Lazari-Pawłowska I., *Kręgi wspólnoty ludzkiej*, [w:] I. Lazari-Pawłowska, *Etyka. Pisma wybrane*, red. P. J. Smoczyński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992.
- Lorenz K., *Odwrotna strona zwierciadła. Próba historii naturalnej ludzkiego poznania*, przekł. K. Wolicki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.
- Nowak M., *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*, [w:] *Problemy, antynomie, dylematy i kontrowersje w myśleniu o pedagogice i edukacji*, red. T. Hejnicka-Bezwińska, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2003.
- Olbrycht K., *Kultura osobista wśród celów edukacji kulturalnej*, [w:] *Edukacja kulturalna. Wybrane obszary*, red. K. Olbrycht, Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
- Radzewicz-Winnicki A., *Modernizacja niedostrzeganych obszarów rodzimej edukacji*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1999.
- Sulima R., *Antropologia codzienności*, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
- Sztuka nauczania. Podręcznik dla studentów kierunków nauczycielskich*, t. 2 Szkoła, red. K. Konarzewski, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 1991.
- Tempczyk M., *Świat harmonii i chaosu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995.
- Witkowski L., *Tożsamość i zmiana. Epistemologia i rozwojowe profile w edukacji*, Wydaw. Naukowe DSW, Wrocław 2010.

¹⁴ K. Ferenz, *Nauczyciele wobec wychowania do obywatelstwa*, [w:] *Nauczyciel w zmieniającej się rzeczywistości społecznej*, red. M. Jabłońska, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.



Between vision and utopia. The role of education

Abstract: Both concepts – vision and utopia – can be classified as so-called cognitive distortions. Both concepts refer to the states of the anticipated, and in the area of social change considerations they create images of a better reality than the existing reality. Both ways of thinking are triggered when society as a whole feels at the level of values and norms the need for change. Intentions of change for the better, even if they created under new conditions, they are implemented otherwise on the way of a vision, otherwise on the way of a thinking utopian. Basically, every vision takes into account the present state – the image of „corrected” society includes the situations and mechanisms observed in other societies that can be patterns or help in transforming reality. Visions generally have a basis in ideologies. In contrast to the vision, in utopian thinking the expected state of society is independent of current conditions. The difference is significant between the ethical systems, with the hierarchy of their values, and the state in which they are created. The vision is close to the concept of modernization, while utopia emphasize contrast.

Keywords: education, social change, utopian thinking, vision

